Należytość pocztowa opłacona ryczałtowo gotówką. Cena numeru 20 gr.

GAZETA PODHALAŃSKA

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM PODHALA — SPISZA — ORAWY.

Nr. 15 Nowy Targ, dnia 21 lipca 1935 r. Rok XXIII.

Przed XIX. Zjazdem Podhalan.

W tym roku zjedziemy się znowu na gromadne nasze posiady, by wspólnym wysiłkiem myśli ogarnąć dorobek rocznej naszej gospodarki, zobaczyć, ile zrobiono z tego, co było do zrobienia, wykryć miejsca, gdzie leżą źródła naszej siły i tkwią przyczyny naszej słabości.

Zjedziemy się w dniu 3 sierpnia do Zakopanego na twardy rachunek sumienia podhalańskiego. Zarząd Główny zda sprawę ze swoich wysiłków nad realizacją wniosków i rezolucji Zjazdu zeszłorocznego. Potoczy się znowu wartka dyskusja, wyleje się morze papierowych wniosków. Ten temu skoczy do oczu w obronie czegoś, o czem jeszcze wczoraj nie myślał, i o czem jutro zapomnie. Jednodniowa otucha napełni serca członków szarej gromady. Będzie lepiej — bo i jak nie ma być, skoro tu tylu ludzi, tylu panów ze stolic całego kraju, obiecuje najlepszą część swoich sił poświęcić pracy nad wydźwignięciem naszej skalnej Ojczyzny, jeżeli już nie ku orkanowskim „progom słonka“, to na powierzchnię przynajmniej pełnego i ludzkiego życia. Ogromna większość tych entuzjastów posiada najlepszą wiarę w prawdę swoich słów i w chwili, gdy je wymawia, gotowa jest poświęcić wszystko dla ukochanej idei. Ale znałem przecież takich, którzy bezpośrednio po takiem gorącem przemówieniu mówili do otaczających ich na drodze chłopów; E „Zjazdy ... to tylko zawracanie głowy, izba wiecowa dla politykierów“. Ileżbym dał za to, by móc takim panom cisnąć w twarz z głębi szczerego przekonania: ...?

Zaiste. Jeżeli policzymy owoce, jakie sprawie podhalańskiej przynoszą poszczególne Zjazdy — żadną miarą nie możemy być zachwyceni. Ileż to razy rozmyślnie niemal zamyka się tutaj oczy na zagadnienia pierwszej wagi, unika się poruszania pewnych spraw ze względu na ich drażliwość, albo rzekomą trudność w rozwiązaniu. Trwamy, jakgdyby w ciągłej obawie, by nie obudzić śpiących w nas sił, jakbyśmy sami drżeli przed jasnem spojrzeniem w rzeczywistość. Na zjeździe białodunajeckim Prezes Zarządu Głównego wyliczył w swojem sprawozdaniu osiem Ognisk, które nadesłały do Zarządu roczne sprawozdania. Zaledwie osiem Ognisk z potężnego niegdyś Związku rozwija jaką taką działalność. A reszta? Cóż się stało z temi 56 Ogniskami, które tak jasno jarzyły się niegdyś po wszystkich wierchach i dolinach? Liczbę tę, ten drobny szczegół sprawozdania przyjęto na owym Zjeździe pogodnem, beztroskiem milczeniem. Ani jeden głos nie zatroszczył się o to w dyskusji. „Czy warto?“ ... Wszak co żyło, umrzeć musi ... Od tego prawa zależny jest i Związek Podhalan. A może Związek obejdzie się bez Ognisk?...

(C. d. n.)

G. Suski.

W piętnastą rocznicę przyłączenia Spisza i Orawy.

Przed piętnastu laty drżały serca uświadomionych Spiszaków i Orawiaków, że co się stanie z ludnością zamieszkałą w północnej części Spisza i Orawy i do kogo będzie należała? Nie wszyscy bowiem zdawali sobie sprawę, kim są, gdzie jest ich Ojczyzna. I nic dziwnego, gdyż zahukani 166-letnią niewolą stracili ducha narodowego, zapomnieli o Polsce. A jednak Spisz i Orawa słusznie i sprawiedliwie Polsce należały, gdyż zostały one gwałtem i podstępem wyrwane przez 3.000 korpus wojska austrjackiego, pod pozorem jakoby chcieli się uchronić przed zarazą, jaka wówczas w Polsce miała się szerzyć. Austrja bezprawnie wyrwała Polsce w r. 1769 ozdobną gwiazdę — ziemię spiską, przez co dokonała pierwszego rozbioru Polski. Przeciw temu bezprawiu protestowała Polska, jednak bezskutecznie. Protesty słabej już Polski nie pomogły, Spisz i Orawa zostały wcielone do Węgier, ale też niedługo potem nastąpiły dalsze trzy rozbiory Polski.

W czasach niewoli począł się budzić duch narodowy na Spiszu i Orawie, ludność stawiała sobie pytanie: „Co my za jedni?" zauważyła bowiem, że język zaborców jej nie odpowiada. W r. 1914 odbył się w Zakopanem „Dzień Spisko Orawski" w celu budzenia świadomości narodowej na Spiszu i Orawie oraz zaznajomienia społeczeństwa polskiego z zagadnieniem tych ziem, gdyż mało kto w Polsce wiedział, że na Spiszu i Orawie mieszkają Polacy.

Po rozpadnięciu państw centralnych przedstawiciele ludności spisko-orawskiej zgłosili akces do Polski. Sprawa nie była łatwa, trzeba ją było oddać na forum międzynarodowe. Polacy nie szli po bogactwa tych ziem, nie po drogi handlowe, bogactwo torfów, ale po dusze polskie, które jak granit tatrzański przetrwały tyloletnią niewolę, gdyż pomimo braku polskiej szkoły, polskiego kazania, zachowała ludność prastarą gwarę, staroświecki strój, zwyczaje i obyczaje.

Ludność spisko-Orawska miała sama stanowić o sobie, miała się wypowiedzieć, gdzie chce należeć. Nie wysłuchano jednak woli ludu — plebiscyt nie odbył się. Przypadło bowiem na ciężkie czasy, gdy śp. Marszałek Józef Piłsudski krwią i bagnetem wyznaczał granice wschodnie naszego Państwa, wtedy to delegaci polscy Stanisław Grabski i Ignacy Paderewski na konferencji w Spaa byli zmuszeni podpisać rozstrzygnięcie granic i następnie oddali sprawę Konferencji Ambasadorów, która wydała uchwałę 28 lipca 1920 r. mocą której Polska otrzymała na Spiszu 13 wsi z 8.500 mieszkańcami, na Orawie 14 wsi z 15.000 mieszkańcami. Część Spisza i Orawy wcielono na zawsze do Polski.

Spisz i Orawa powróciły do Polski, połączyły się w potęgę serca górali spiskich i orawskich z sercem górali Skalnego Podhala. *M. Balara.*

Na Święto Gór.

Nie spełna 3 tygodnie dzieli nas od „Święta Gór", które trwać będzie od 4 do 11 sierpnia br. w Zakopanem. Protektorat nad „Świętem" objął Pan Prezydent Rzeczypospolitej, który zaszczyci swą obecnością w Zakopanem w dniu 11 sierpnia br.

Godność członków komitetu honorowego przyjęli członkowie Rządu z Premjerem W. Sławkiem na czele, Generalny Inspektor Sił Zbrojnych Gen. E. Śmigły Rydz, marszałkowie Sejmu i Senatu, arcybiskup metropolita ks. A. Sapieha, oraz biskup polowy ks. J. Gawlina. Prezydjum komitetu głównego stanowią: kierownik M. S. Wojsk. Gen. T. Kasprzycki, Wiceminister Komunikacji Inż. A. Bobkowski i senator K. Zaczek.

Zjazd uczestników i gości do Zakopanego odbywać się będzie za kartami uczestnictwa, sprzedawanemi P. K. P. wszystkich stacyj, w biurach podróży „Orbis", Wagons Lits Cook, Ligi Turystycznej, oraz we wszystkich delegaturach powiatowych „Święta Gór".

Oprócz kart uczestnictwa komitet główny projektuje zorganizowanie kilku pociągów popularnych.

Uczestnicy zjazdu będą mieli możność poznania górskich osobliwości regjonalnych, przemysłu ludowego, tkackiego, sukienniczego, mleczarskiego, ceramiki, rzeźbiarstwa, koronkarstwa, haftu i strojów. Każda okolica da obraz swego życia, będzie to więc rewja niesłychanie barwna i rozśpiewana która odtworzy legendy, baśnie, obrzędy, śpiew i tańce naszych górali. Niezrównaną dekoracją całej imprezy będą wspaniałe Tatry, na szczytach których zapłoną „sobótki". „Święto Gór" da nam możność poznania wszystkiego, co ukochał lud z Wysokiego Podhala, Pienin, Spisza, Orawy, Łemkowszczyzny, Huculszczyzny. Teatr góralski zapozna nas z twórczością lokalną Fendynanda Dyrny, oraz dziełami piewcy gór Orkana. Wystawa turystyczno letniskowa i łowiecka, która odbędzie się w Zakopanem w ramach „Święta", zawierać będzie również osobny dział pamiątek z walk legjonowych, na której między innemi zobaczymy reprodukcję „Szlaku Legjonów", zebrane według dzieła Marszałka Piłsudskiego „Moje pierwsze boje".

Całość zapowiada się naprawdę imponująco.

Równocześnie zamieszczamy program na wszystkie dni. Święto Gór urządzone przez Komitet Organizacyjny powstały z inicjatywy Związku Podhalan i Towarzystwa Przyjaciół Huculszczyzny oraz przy współudziale Ligi Popierania Turystyki. Święto Gór będzie przeglądem życia całych gór polskich od Czeremoszu aż po Olzę i obejmie następujące imprezy:

4 sierpnia: Otwarcie wystaw: Przemysłu artystycznego, Sztuki, Letniskowo Turystyczno Sportowej, Fotograficznej, Las w górach, Pamiątek z walk legjo-

nowych w Karpatach. — Rozpalenie wici na szczytach górskich. — Wieczornica.

5 sierpnia: Wycieczki w Tatry: a) autokarowe: do Morskiego Oka: b) piesze do doliny Strążyskiej oraz na Gewont i Kopę Kondracką. — Zawody w strzelaniu regjonalnych zespołów góralskich. — Trójbój lekko-atletyczny. — Odczyt: „Zarys geograficzno-przyrodniczy Karpat“. — Ludowe widowisko regjonalne. — Wieczornica.

6 sierpnia: Wycieczki w Tatry: a) autokarowe: przez Chochołów do Zamków Orawskich, b) piesze: na Gubałówkę, Nosal i do Czarnego Stawu. — Zawody w strzelaniu (ciąg dalszy). — Zabawa ludowa na Wilczniku. — Odczyt: „Ludność góralska w Karpatach polsk.“ — Ludowe widowisko regjonalne. — Wieczornica na Stadjonie.

7 sierpnia: Wycieczki w Tatry: a) autokarowe: do Morskiego Oka, b) piesze: do dol. Kościeliskiej i przez Zawrat do Morskiego Oka. Jarmark wyrobów przemysłu ludowego. — Bieg sztafetowy zespołów regjonanych. Zabawa ludowa na Wilczniku — Zawody pływackie o mistrzostwo Podhala, — Odczyt: „Pieśń i muzyka Podhala“. — Ludowe widowisko regjonalne. Wieczornica na Stadjonie.

8 sierpnia: Wycieczki w Tatry: a) autobusowe: do Czorszyna i Pienin, b) piesze: na Orlą Perć. — Zabawa ludowa. — Odczyt „Znaczenie gór w turystyce polskiej“. — Ludowe widowisko regjonalne. — Wieczornica na Stadjonie.

9 sierpnia: Wycieczki w Tatry: a) autobusowe: do Morskiego Oka, b) piesze przez Krzyżne do 5-ciu Stawów. — Zabawa ludowa. — Odczyt: „Zdobycie Tatr“ — Ludowe widowisku regjonalne. — Wieczornica na Stadjonie.

10 sierpnia: Wycieczki w Tatry: a) autobusowe do Bukowiny, b) piesze na Czerwone Wierchy. — Odczyt: „Polskie zamorskie wyprawy alpinistyczne“. Ludowe widowisko regjonalne. — Wieczornica konkursowa.

11 sierpnia: Uroczyste powitanie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, — Msza polowa przed kaplicą w Jaszczurówce, — Pochód i defilada, — Złożenie wieńca pod pomnikiem Chałubińskiego. — Festyn góralski. — Rozpalenie wici na szczytach górskich. Pokaz ogni sztucznych. — Oświetlenie Tatr. — Uroczyste zakończenie „Święta Gór“.

Udział w Święcie Gór biorą grupy regjonalne mieszkańców gór polskich od Olzy po Czeremosz. Uczestnicy i goście pragnący wykorzystać jedyną sposobność poznania całokształtu barwnego życia całej góralszczyzny polskiej, korzystają przy przejeździe do Zakopanego i z powrotem z 70% zniżki kolejowej udzielanej indywidualnie na podstawie kart uczestnictwa gdzie również przysługuje w drodze powrotnej prawo przerwy jazdy w Krakowie.

Czas wyrównać prenumeratę za kwartał II. i odnowić na kwartał III.

MICHAŁ BALARA.

W związku z art. »Zrozumienie chłopskie« p. Red. Fr. Bryjaka przesyłam nowelkę jako ciąg dalszy omawiania postępu pod względem gospodarki gromad w naszym powiecie.

U Jurgowianok między Zorami.

Łońskiego roku pisalimy w Podhalance, ze barzby pasuwało Jurgowianom, cy to przi Dursztynie, cy na Słowiańskiém, zeby mieli masinki na mléko i robiéli fajne świeziućkie masło deserowe i sprzedawali drożej, niżli to robiono w kiernicce. Teroz juz przisło — fała Bogu — do tego, ze Jurgowianie bedom mieć mlécarniom, a to dzięki starunkom i dobrym myślinkom nowego nasego Gazdy powiatu.

Dwadzieścia gazdów jurgowskich mo przi Dursztynie między Zorami 261 morgów poswiska z odrobinom lasu. W lecie przez 12 miesięcy a jak dobrze idzie to przez 13 miesięcy pasom tam krowy a potem w jesieni ciągnom nazod do dziedziny. W tym roku majom 170 krów sićkie tyrolskie a podziewtore cyrwone. Na połednie i na noc prziganiajom pastyrze krowy do majreza. Tu ik dojom, ustawiajom mléko do kumorki i rozkielacoz wozom śmietonkę i kwaśne mléko w obońkach du domu. Obońki są robione z limby z jednego kawołka drzewa, spięte dwoma mosiąznemi obronckami a świecom sie jak przezierotko, telo ik pucujom Jurgowianki.

W majérzu oskazuje i rządzi stary Michalicek 77 rocni chłapik, ale jesce śmizny i gibki, ze smyrecka przeskocy a persi mo takie mocne, ze kied osprawio, to gorcki ze ścian lecom na ziem.

— Cos to wom tu toci panowie robiom — pytom sie Michalicka.

— Nodyć nom dali 80 metrów céméntu, my to prziwieźli z miasta i wystawiélimy tu widzicie tén zbiornik na gnojnice. Ściany są hrube na 8 coli, wiérch sie przykryje jesce betuném, u dołu z boku jest rółka, téndy beme upuscać i rozwozić po poswisku. Eh, bo to wiécie i zbiornik, jak jako jaskinia! Dy my sie tu i narobiéli, co jaze hroza, inoze nom Pon Starosta dali zywności, to my sie pokrzepili i zmocnieli.

Pódźmy teroz do sopy — woło mnie Michalicek. Widzicie, spodek juz wybetunowany, środkiem bedzie złób a po obidwók stronak krowy bedom stoć. Za krowami jest rysztok i sićko bedzie ściékało do zbiornika. Gnój nie beme rucać do pola, ino sie hluśnie wodom i sitek, tén kieres poleje sie do téj jaskinie, tam sie be miésało i tako be omasta na poswisko. Wode zaś prziprowadzémy rułami hań z wiérchu ze studzionki prosto do sopy, to zodén z konewkom

Znaczenie i hodowla lasów Podhala.

IV.

Nadmiar wody w glebach mokrych i zabagnionych można usunąć zapomocą sieci rowów otwartych lub krytych, przyczem rowy kryte stosujemy przy trwałem osuszeniu. Przy chwilowem osuszaniu terenów, które następnie są zalesiane wystarczy założenie sieci rowów otwartych, gdyż wzrastający drzewostan zużyje z biegiem czasu nadmiar wody na własne potrzeby, przeprowadzając w ten sposób naturalne osuszenie gleby. Trwałe osuszanie winno być przeprowadzone systematycznie według ściśle określonego planu. W pierwszym rzędzie należy umieścić w planie prac odwadniających suszenie halizn i zrębów w trakcie odnowienia, gdyż system korzeniowy młodzików potrafi się dostosować do nowego stanu wilgoci w glebie bez straty na przyroście. Natomiast w starszych drzewostanach trwałe osuszenie, obniżając poziom wody w glebie powoduje stratę na przyroście i bardzo często usychanie drzew, gdyż powstały przy nadmiarze wody w glebie płytki i mały system korzeniowy nie może dostarczyć niezbędnej ilości wilgoci potrzebnej dla życia drzewa.

Osuszanie większych terenów leśnych powoduje znaczne opadnięcie się górnych warstw gleby, wskutek czego zostaje odsłonięty cały system korzeniowy i drzewostan taki jest narażony na wywalające działanie wiatrów. Z gatunków wchodzących w skład lasów Podhala najbardziej narażony na wywalające działanie wiatrów jest świerk, którego płytki system korzeniowy już przy niewielkim osuszeniu terenu zostaje odsłonięty. Najodpowiedniejszemi gatunkami do zalesienia mokrych i zabagnionych gruntów Podhala są: olcha, sosna, jesion i świerk, przyczem wskazanem jest używanie sadzonek wyhodowanych z miejscowego nasienia.

Pielęgnowanie żyzności gleby polega na zachowaniu odpowiedniej warstwy ściółki i nieprzerwanej ciągłości w ocienieniu gleby.

Zbyt gruba warstwa ściółki oraz brak dostępu odpowiedniej ilości światła do gleby, który działa hamująco na rozkład ściółki powoduje wytworzenie się kwaśnej próchnicy niekorzystnej dla rozwoju roślin.

Ocienienie gleby i zachowanie odpowiedniej warstwy ściółki możemy uzyskać stosując przy użytkowaniu lasów sposób przerębowy lub zrębami częściowemi i z tem związane odnowienie naturalne; w lasach zaś przerzedzonych tak często na Podhalu spotykanych wskazanem jest odnowienie sztuczne za pomocą podsiewu i podsadzenia.

Specjalnie szkodliwem jest dla ubogiej i płytkiej gleby lasów Podhala pobieranie ściółki.

W wypadku koniecznej potrzeby należy wykonywać pobieranie ściółki według planu ułożonego w ten sposób że ściółkę pobiera się co roku w innem miejscu przyczem należy uwzględnić w pierwszym rzędzie pobór z powierzchni leśnych wyłączo-

---

nie be chodzioł do potoka — tak tu be fajnie — haj!

Radzioł nom tyz indzimiérz Czubernat, zebymy tu w sopie nad rysztokiem dali drązek i krowom ogony wiązali, kie stojom w sopie.

— Boze zachowoj! tego juz nie zrobiémy — powiadom mu — kie cłek fce krowie ogon wziąć na bok, to fce złób przehipnąć, a cos dopiero, jakby jej uwiązoł, dyby se z krzéńściom przi samej... urwała.

To dopiéro jedén zbiornik my zrobili a tu już robimé drugi a tam be trzeci i cworty, przi kozdej sopie be jaskinia.

Dy to jest barz dobre, to wiém, bo to jest na nas hasén, kie be wiénkso trowa, to be wiéncyl mléka i wiéncyl piniédzy.

Ale z tom mlecarniom, to sie mi nie podobo — krénci głową gazda — jo wiém, co to som mlecarnie, bo kiek parobkowoł, to w Léndoku mieli tom mlécarniom, tok to dobrze widzioł masine, kie korbkom roz rusy, to nomniéjse kółecko 700 razy sie obróci, to jest dobrze wyszpekuluwane, inoze to na nic. Kosiéło nos trzok siano, aze było barz goronco, to poszlimy do téj mlecarnie. Dali tyk pomyj z pod masiny do cyrpokók, hoho — wypiélimy po dwie halwy, inoze to barz śmierdziało za masińskiem, ze biéda było ku kufie przyłozyć. Je Boze, cy nom nie dawało? Jak my łapiéli kosić, to co fila na trzi metry z nos siuhało. Takie to wej som mlecarnie, mnie ta juz nie nagodo nic, bo juz skusioł.

— Ale sprógujciez nasego mléka — daje mi rumpel śmietany — to becie wiedzieć, co to za mléko.

— Kie sie bojem, zeby sie nie stało zé mnom tak jak z Wami w Léndoku — powiadom Michalickowi.

— Boze broń! tego sie juz nie bójcie, to jest takie mléko, ze kied sie napijecie, to wom ani obiadu ani wiecerzy nie trza. To jest wej mléko! A potém kie beme mieć mlecarniom, to cos beme w doma jeść, tom syrwotkę?

— Nie musicie sićko mléko dać pod masine — gwarzym starému — kielo wom trza lo siebie, cy lo dzieci, to se zostawicie.

— Heba zeby tak — uciesoł sie Michalicek — kie nie musi sićko dawać, to haj, to przistajéme. Bedyme progówać — kie Saflarzanom dobrze idzie, to przecie i my beme mieć hasyn.

Na tém my nase hamranie skończyli. Jakek odchodzioł, to Michalicek wołoł za mnom: „Jak becie w mieście, to pozdrówcie siumnie Pana Staroste i podziękujcie mu, ze sie tak staro o nos".

-nych z pod produkcji drewna t. j. rowów, dróg, potoków i t. p. W miejscach stromych o bardzo płytkiej kamienistej gleby należy jednak bezwarunkowo zaprzestać poboru ściółki. — Wartość ściółki jest zależna w dużej mierze od ilości składników mineralnych zawartych w liściach. Z całego szeregu gatunków drzew występujących na Podhalu najmniejszą ilość składników mineralnych, bo tylko 3% posiadają szpilki sosny następny idzie świerk i jodła 3·5%, brzoza, olcha, grab 3·8—4·5%, buk 5—6% akacja 8·7% oraz jesion 8·7—9%. Z powyższego wynika że najkorzystniejsza dla pielęgnowania żyźności gleby w lasach Podhala jest ściółka bukowa. Ściółka z liści akacji i jesiona nie ma praktycznego znaczenia ze względu na bardzo rzadkie występywanie tych gatunków w zespołach leśnych Podhala. (C. d. n.)

Listy.

NOWY TARG, w lipcu 1935 r.

O pracy Zarządu Gminy m. N. Targu, Gazeta Podhalańska nie powinna zapomnieć. Niejeden zapyta się z jakich to przyczyn? Odpowiedź nader łatwa.

W pierwszym rzędzie jest to miasto powiatowe, centrum ogromnego letniska i uzdrowiska podhalańskiego, stolica Podhala, która powinna świecić przykładem dla swoich okolicznych gromad a tymczasem jest odwrotnie.

Od dłuższego czasu daje się zauważyć coraz więcej niedociągnięć i braków, a nawet do takiego stopnia, że obywatele już nie wiedzą, gdzie i do kogo udać się ze skargami. Wychodzę z zasady, że zawsze powinno się pochwalić co należy istotnie pochwalić — ale pewnych rzeczy tolerować nie wolno. Pierwsza rzecz — dotycząca miasta a względnie obywateli. Remont elektrowni — światła nie było — obywatele za światło płacą — niech Pan Bóg broni — zostać dłużnym za miesiące ubiegłe — to zaraz druty elektryczne masz odcięte — są dowody, no — ale to jeszcze można przebaczyć — to była naprawa. Ale już tego mi nikt nie wytłumaczy, że jeśli auto sikawkowe do polewania miasta kosztuje dziennie około siedemdziesiąt zł. czyby nie można było zastąpić beczkowozem?— Chłopu dać 10 zł. czy 20 to wszystkie ulice pięć razy dziennie będzie skrapiał i Zarządowi miasta w pas się pokłoni i podziękuje, że dostał pracę i zarobek. To jedna bolączka.

Następnie ulicami w dnie jarmarczne nie można przejść, całe ulice i chodniki wozami i końmi zapchane. Naprzykład jedna z najpiękniejszych ulic w mieście to Długa dalej Krzywa, Szeroka i td. idzie człowiek temi ulicami, to się obawia czy przypadkowo koń go nie kopnie. Bądź co bądź — powinno się znaleźć ze strony Zarządu gminy tyle inicjatywy i malutkie rozporządzenie, by sprawy te zostały uregulowane a w dodatku jeśli się pobiera 30 gr. a nawet 50 gr. kopytkowe, to należałoby dać porządny i dogodny postój dla przyjezdnych — to przecież nawet leży i w interesie miasta. Dalsza sprawa w którymś roku tego już nie pamiętam. Rada miejska w Nowym Targu uchwaliła przemianowanie ulicy Szaflarskiej na ulicę im. Marsz. Józefa Piłsudskiego. Któż wie o tem, chyba Ci, którzy uchwalili — ale tablic, że ulica takie nosi miano — dajcie spokój — dwie czy trzy tablice są, które dają znak, że się tak nazywa — stare numery z nazwą ulicy Szaflarskiej do dziś dnia jeszcze wiszą — to już jest niedbałość lenistwo, i lekceważenie.

Ale jedna z najważniejszych i piekących bolączek miasta — to przedewszystkiem te dziury na każdym rogu rynku i koło rynku, z których wieje ten cudowny aromat, który może człowieka odrazu położyć na ziemię — żeby dotychczas kanalizacji nie było lub też innych urządzeń? — Wszystko pięknie, oszczędność oszczędnością — długi długami, procenty procentami, ale musimy postępować naprzód.

Opiekujmy się trochę więcej miastem — róbmy ten porządek, bo już najwyższy czas. Żądają tego nietylko przyjezdni, którzy psioczą na brudne miasto — ale także już i nawet sami obywatele miasta Nowego Targu tego brudu mają po uszy i oczy ich tego znieść nie mogą.

Wysiłki coprawda ze strony p. Mgr. Stachonia idą po linji podniesienia miasta, ale sam nie jest w stanie zwrócić uwagę na wszystkie niedomagania, natomiast zespół Rady i Zarządu miasta jest tego rodzaju, że z ich strony nie wychodzi żadna inicjatywa.

Franciszek Bryjak.

LIPNICA WIELKA, w lipcu 1935 r.

Kochana Podhalanko!

Dnia 30/VI 1935 r. o godz. 16-tej odbyło się w Lipnicy Wielkiej w Murowanicy na Orawie pożegnanie dotychczasowych Kier. Szkoły im. Król. Jadwigi P. Władysławów Krupów. Na pożegnanie przybyła cała ludność ze wsi tak liczna, że sala po brzegi była zapełnioną.

Ludność w gorących słowach żegnała Państwo Kier. którzy naprawdę intenzywnie pracowali, zakładając Koła, Stowarzyszenia, kształcąc ludność tutejszą w dziedzinie rolnictwa wpajając zamiłowanie do tej ziemi, na którą obecnie tak cała ludność wiejska narzeka, że nie można z niej wyżyć, że praca na roli nieopłaca się.

Przez cały czas Pan Kierownik był jak gdyby takim duchowym stróżem i opiekunem tutejszej ludności, w każdym przygnębieniu służył ochotnie radą i pomocą, wszyscyśmy uciekali się do niego a on nigdy pomocy swej nie odmówił. Dzięki p. kier. poszło do Szkoły Rolniczej 3 chłopaków z Lipnicy Wielkiej a praca ta naprawdę trudną była, ażeby chłop swego 20 letniego syna posłał do Szkoły Rolniczej, twierdząc jedynie „Joby ta gazdowoł lepi kieby mi dali piniendzy". Trzeba było tych ludzi przekonać,

że gospodarstwo można podnieść i bez tych danych tj. „piniendzy" tylko trzeba zdobyć fachową wiedzę a zdobyć ją można w Szkole Rolniczej. Dokonał tego P. Władysław Krupa dzięki swej mozolnej pracy.

Poza oficjalnem pożegnaniem ludność i dzieci osobiście przychodziły do P. Kier. żegnać się a między sobą mówiły „co bedyme robić kie Pon Kierownik odjedzie, kto nos będzie ucył gazdować, bieda bedzie wielgo bez niego, dobrego cłeka to ta wiecie wdy ta chnet zabierom". A w dzień odjazdu to jest 3 bm. p. Kier. otoczyła ludność i puścić ich nie chciała, to już niebyło zwykłe pożegnanie się nauczyciela z dziećmi i ludnością ale własne dzieci z ojcem nieraz tak się nie żegnają. Po odjeździe p. Kier. zrobiła się u nas próżnia, którą nieprędko będzie można wyrównać. Panu Kierownikowi Władysławowi i Karolinie Krupom życzymy szczęścia i powodzenia a za ich tak bardzo mozolną pracę niczem niedającą się wynagrodzić składamy tą drogą serdeczne Bóg zapłać, zaś braci naszych z Gronia wśród których będą pracować p. Kierownikowie zawiadamiamy, iż dostali ludzi naprawdę dobrych, kochających wieś i naród wiejski całą duszą. Dzięki bowiem tym ludziom wieś wkrótce podniesie się i znacznie posunie się naprzód. My jeszcze do p. Kier. mamy jedną prośbę, ażeby niezapominali o nas, a my ze swej strony zapewniamy że praca ich nie poszła na marne, ziarno rzucone kiełkować będzie, wyrośnie i plon posiadany wyda.

Andrzej Janowiok
prezez Koła Młodz. oraz innych organizacyj.

Wieści z Polski.

Rozwiązanie Sejmu i Senatu. Nowe wybory.

Pan Prezydent R. P. Ignacy Mościcki na mocy przysługującego mu prawa rozwiązał Sejm i Senat, których kadencje 5 letnie skończyły się w tym roku. Bezpośrednio potem ukazało się rozporządzenie R. P. datowane 15 lipca o wyborach do Sejmu i Senatu. Wybory do Sejmu odbędą się dnia 8 września br., a do Senatu 15 września. Jak wiadomo wybory odbędą się według nowej ordynacji wyborczej, zgodnie z konstytucją. Również Sejm Śląski został rozwiązany. Wybory do nowego IV Sejmu Śląskiego odbędą się 8 września br.

Jubileuszowy Zlot Harcerski w Spale.

W niedzielę, dnia 14 bm. nastąpiło otwarcie Jubileuszowego Zlotu Harcerskiego w Spale. Na Zlot zjechały olbrzymie rzesze harcerzy z Polski i zagranicy. Harcerze rozbili w Spale tysiące namiotów, tworząc jakoby miasto. Zlot zaszczycił Pan Prezydent i sam dokonał uroczystego otwarcia. W dniu otwarcia odbyła się wspaniała defilada pięknie umundurowanych harcerzy i harcerek. Dziarską postawą zaimponował hufiec krakowski, w którym uczestniczyli również harcerze podhalańscy. Nasi druhowie odegrali również regjonalne widowisko „Wesele góralskie", które zyskało ogólne uznanie.

Ze Spały do Nowego Targu — 2 godziny.

W dniu 17 bm. zostały wypuszczone w Spale przez nowotarski zastęp harcerzy 2 gołębie pocztowe z meldunkiem do Komendy Hufca w Nowym Targu. Gołębie doszły tego samego dnia popołudniu w dobrej formie a meldunki, które stanowią część zawodów zastępu nowotarskiego w łączności zostały odesłane pocztą do Komendy Zlotu.

Premjer Sławek otrzymał zagrodę.

W niedzielę 7 bm. odbyła się w Racławicach pod Miechowem uroczystość przekazania premjerowi Waleremu Sławkowi zagrody włościańskiej, zakupionej przez grupę ludową posłów i senatorów B. B. i ofiarowanej premjerowi w darze.

Premjer Sławek przybył do Racławic samochodem w otoczeniu banderji krakusów. Na uroczystem posiedzeniu racławickiej rady gminnej przekazano premjerowi zagrodę oraz odczytano uchwałę nadającą mu tytuł honorowego obywatela Racławic i zwalniającą go od wszelkich osobistych świadczeń na rzecz gromady z tytułu posiadanej zagrody. Po nabożeństwie premjer Sławek w otoczeniu banderji krakusów i tłumów ludności udał się do zagrody, poświęcenia której dokonał miejscowy proboszcz. Przed zagrodą przemówił do premjera poseł Kielak, zaznaczając, że wybrano Racławice jako miejsce historyczne dla chłopa polskiego, gdyż tu Kościuszko w r. 1794 odniósł świetne zwycięstwo nad Rosjanami, tu kosynierzy-ochotnicy zdobywali armaty, walcząc o wolność Polski. Premjer Sławek podziękował ofiarodawcom w dłuższem przemówieniu, w którem wskazał na udział ludności włościańskiej w ruchu i walkach Marszalka Piłsudskiego. Następnie premjer jako nowy gospodarz przyjął delegacje i sąsiadów a po wspólnym obiedzie premjer powrócił do Warszawy.

Wieści ze świata.

Wojna Włoch z Abisynją.

Wszyscy zaciekawieni są obecnie sprawą zatargu włosko abisyńskiego. Wojna wybuchnąć może lada dzień. Włosi czynią ogromne przygotowania do zbrojnego wyruszenia i do Afryki wyruszają wciąż nowe okręty z wojskami faszystowskiemi. Abisynja też się przygotowuje, czy jednak potrafi sprostać nowoczesnej armji czarnych koszul, których do tej pory na czarny ląd wysłał Mussolini już 300.000. Walka jednak nie będzie łatwą, bowiem Abisynja jest krajem ogromnym (dwa i pół razy tak wielkim jak Polska!) i w dodatku

górzystym; abisyńczycy uciekną się przeto do walki partyzanckiej, ażeby zyskać na czasie, bowiem dla europejczyka klimat Wschodniej Afryki jest zabójczy. Włochy, które cierpią na przeludnienie nie odstąpią jednak od raz powziętego planu, tembardziej, że zabawa ta zbyt wiele kosztuje. — Zobaczymy co będzie dalej.

Olbrzymia powódź w Chinach.

Chiny nawiedziła straszliwa katastrofa powodzi. Nieustannie padające deszcze spowodowały wylew rzek, które zalały ogromną część kraju. W powodzi zatonęło około 100 000 ludzi, a przeszło 200.000 mieszkańców znajduje się bez dachu nad głową. Klęskę katastrofy żywiołowej powiększa brak żywności. W akcji ratunkowej bierze udział zarówno wojsko jak i ludność cywilna.

Katastrofa samochodowa kanclerza Austrji.

Kanclerz Austrji Schuschning jadąc z żoną i synem automobilem na urlop uległ tragicznemu wypadkowi. W pewnym momencie szofer auta doznał porażenia słonecznego, skutkiem czego stracił panowanie nad kierownicą i auto wjechało na drzewo przydrożne. Kanclerz został wyrzucony z samochodu, doznając tylko wstrząsu nerwowego. Żona jego natychmiast odniosła b. ciężkie rany, wskutek których zmarła. Również syn został raniony. Wypadek ten wywołał wstrząsające wrażenia.

Święto narodowe we Francji.

Z napięciem oczekiwano na dzień 14 lipca we Francji. W dniu tym, święta narodowego, miało dojść do poważnych zaburzeń, które mogły rozpętać wojnę domową. Francja bowiem znajduje się w poważnem rozprężeniu; rządy wciąż się zmieniają, sytuacja gospodarcza nie przedstawia się pomyślnie, długi rosną a zamiast poprawy stosunków, słyszymy o nadużyciach, które rujnują kraj. Dla obrony interesów i całości państwa powstała wielka organizacja „Ognistego Krzyża" o charakterze wojskowym, której wodzem jest pułkownik de la Roque. Do walki z nimi stają wszystkie stronnictwa socjalistyczne i komuniści. Starcie miało nastąpić wdniu święta narodowego. Nadspodziewanie obeszło się jednak bez przelewu krwi. W czasie uroczystości odbyła się wspaniała rewja wojsk francuskich, która wykazała potęgę militarną Francji. Tak czy owak, Francja przechodzi okres słabości wewnętrznej.

KRONIKA

W okresie „Święta Gór" wprowadzone będą 70% zniżki kolejowe. Ministerstwo Komunikacji przyznało 70% indywidualne zniżki od ceny normalnych biletów kolejowych, ważnych ze wszystkich stacyj kolejowych w Polsce do Zakopanego, za okazaniem karty uczestnictwa w „Święcie Gór". Indywidualne karty uczestnictwa są już do nabycia od dnia 15 lipca br. we wszystkich delegaturach powiatowych Komitetu „Święta Gór", mieszczących się przy starostwach powiatowych na terenie Polski oraz we wszystkich oddziałach i agencjach biur podróży „Orbis" i „Wagons Lits-Cook. Do karty uczestnictwa dołączony jest kupon w cenie zł. 2.35 i 3.55 za oddaniem którego uczestnik zjazdu w Zakopanem otrzymuje znaczek upoważniający go do bezpłatnego wstępu na jarmark, zabawę na Wilczniku, wystawy przemysłu artystycznego, sztuki, letniskowo-turystyczno-sportowej, las w górach, fotograficznej, pamiątek z walk Legjonów Polskich w Karpatach 1914—15, na imprezę pod nazwą „Hołd Górom", odczyty Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, zawody strzeleckie, trójbój lekkoatletyczny i bieg sztafetowy.

Oprócz przejazdów indywidualnych projektowane jest uruchomienie do Zakopanego w okresie „Święta Gór" kilku pociągów popularnych, których terminy wyjazdu będą podane w odpowiednim czasie. Posiadacze indywidualnych kart uczestnictwa będą mogli w drodze powrotnej z Zakopanego przerwać swą podróż i zatrzymać się przez jeden dzień w Krakowie. Umożliwi to wielu osobom, które nie mogły dotychczas udać się do Krakowa, wzięcie udziału w sypaniu Kopca Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu. Jednocześnie zaznacza się, że przerwa w podróży nastąpić może wyłącznie w okresie ważności karty uczestnictwa, tj. do dnia 14 sierpnia włącznie.

Osoby udające się na Sowiniec winny uprzednio po przybyciu do Krakowa opłacić świadczenia dodatkowe w wysokości około 2 zł., które obejmą przejazd tramwajem i autobusem na Sowiniec, opłatę przewodników i drobny datek na kopiec.

Organizację Zjazdu przeprowadza Liga Popierania Turystyki.

Związek Straży Pożarnych R. P. Oddział Powiatowy w Nowym Targu. Zapowiedziane na dzień 7 go lipca br. posiedzenie Rady Oddziału Powiatowego nie odbyło się ze względu na brak statutowej ilości członków.

Wobec powyższego, Posiedzenie Rady odbędzie się w dniu 25/VII br. (czwartek) na Strażnicy w Nowym Targu o godz. 13 tej (1. pcp.) z tym samym porządkiem dziennym. —

Przypominam o bezwzględnym obowiązku wzięcia udziału w posiedzeniu Rady przez wszystkich Prezesów i Naczelników O. S. P. Czołem!

Prezes Rady: Starosta nowotarski. *M Głut.*

W dniu 13 bm. została zwołana sesja wójtów i sekretarzy gminnych z całego powiatu, która obradowała w sali obrad Rady Powiatowej w Nowym Targu. Otwarcia sesji dokonał p. Starosta pow. Marjan Głut. Na sesji były omawiane sprawy bardzo ważne, dotyczące Podhala, a mianowicie sprawy wojskowe,

sprawy administracyjne a) ewidencja ruchu ludności b) przygotowanie techniczne do wyborów c) przestrzeganie przepisów o bezpieczeństwie publicznem, dalej sprawy szkolne które omawiał p. Starosta, sprawy podatkowe, gospodarcze, a) drogowe, b) lasowe. Pod koniec sesji uchwalono wysłać telegram do p. Wojewody Dra M. Kwaśniewskiego, Poznań następującej treści: „Zebranie Przełożonych i Sekretarzy gminnych powiatu nowotarskiego w dniu 13 lipca dziękuje P. Wojewodzie za długoletnią, wybitrą opiekę nad powiatem podhalańskim i życzy na nowej placówce takich wyników pracy i takiego uznania jak w Województwie krakowskim".

Półkolonje dla dzieci wiejskich na całem Podhalu. Z inicjatywy p. Starosty pow. Głuta zorganizowano w naszym powiecie w 38 gromadach 44 półkolonij dzieci wiejskich. Półkolonje te zgrupowały 1950 dzieci rodziców biednych i powodzian, które to dzieci pozostają pod troskliwą opieką wychowawczyń. Półkolonje te uruchomiono w gromadach najwięcej poszkodowanych klęską powodzi, oraz w gromadach tych, gdzie zupełnie zostały wszelkie zasiewy zniszczone i zmyte spowodu ulewnych deszczów.

Utworzenie półkolonji posiada niesłychanie wielkie znaczenie, albowiem ma na celu przetrzymanie ciężkiego przednówka jak również niedopuszczenie wszelkich chorób zakaźnych, wynikłych z nędzy i odpowiedniego wyżywienia dziatwy.

Powiedzmy sobie prawdę. W związku urządzeniem w dniu 29/VI br. Święta Ludowego w Czarnym Dunajcu, w numerze 27 Gazety „Piast" został zamieszczony artykuł pt. „Oblicze Podhala". Artykuł trzeba otwarcie powiedzieć jest zupełnie niezgodny z prawdą — jeśli kto chce walczyć, niech walczy prawdą, kłamstwem natomiast jeszcze nikt nie wygrał — a jeśli wygrał — to kiedy wtedy wyjdzie szydło z worka. Pocóż brednie pisać i sążnistemi artykułami, które nie są zgodne z prawdą zawalać całe szpalty gazety, czy nie lepiej na to miejsce napisać artykuł — gospodarczy czy oświatowy — któryby wyszedł na pożytek społeczeństwu i państwu. Natomiast pisze się niesłychane rzeczy — że było ludzi na święcie około 6000 — bujda — to jest nie prawda — byłem świadkiem, było zaledwie 102 czwórki — czyli około pół tysiąca. Pisze się dalej, że byli pp. Mgr. Ścigalski wielki ludowiec z Krościenka — Dr. Syper odwokat z Nowego Targu to jest też nie prawda. — Pisze się na końcu artykułu, że odśpiewano — Nie rzucim ziemi" i „Gdy naród do boju" — to jest nie prawda. A zatem jeśli takie artykuły się pisze — co z tego wynika, że sami siebie okłamują i do czegóż taka robota zdąża? Tylko do podjudzania mas mniej uświadomionych, co powinno być surowo karane.

Ukazały się na półkach księgarskich w N. Targu „Pieśni na Cześć Chrystusa Króla" wraz z nutami poświęcone Przew. Ks. Dr. Franciszkowi Karabule proboszczowi w Nowym Targu p. kompozytora Romana Wollnego. Pieśni te znalazły wielkie uznanie wśród znawców u tak wybitnych kompozytorów jak prof. Feliks Nowowiejski i prof. Karol Hoppe. Obecnie pracuje młody kompozytor nad wydaniem śpiewnika gregorjańskiego (zmodernizowanego) według Editio Viticana.

Na fundusz prasowy Gazety Podhalańskiej złożył 10 zł. p. Michał Balara kier. szkoły we Frydmanie i wzywa wszystkich nowo wybranych wójtów: PP. Dr. Ciszka Fr., Dr. Olszewskiego J., Kamińskiego Bryjaka Tadeusza, Dudka Franciszka, Wieczorka Andrz. Mulicę Józefa, Drohojewskiego Stan. Sikorę Jana, Fatlę Andrzeja, Mastelarza Juljana, Błoniarza Andrzeja, Habera Wend., Lgockiego Stefana, Jachymiaka Fran. Jachymiak Małgorzatę, Orawca Wojciecha, Kędziora Walentego.

Za ten dział Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu

Wydział I. 27 czerwca 1935

I. Ukł. 4/1935
2

Sąd okręgowy Wydział I w Nowym Sączu postanowił w dniu 27 czerwca 1935, na wniosek Szymona Wachsa nierejestrowanego kupca konfekcji w Nowym Targu otworzyć do jego majątku postępowanie układowe. Ustanowieni: Sędzią Komisarzem Wiceprezes Sądu okręgowego Dr. Juljan Smolik, zaś nadzorcą sądowym adwokat Dr. Izrael Hammerschlag w Nowym Targu. Do sprawdzenia zgłoszonych wierzytelności wyznaczono w tut. Sądzie biuro Nr. 57 posiedzenie na dzień 12 sierpnia 1935 god. 11 przed południem. Zgłoszenia przez wierzycieli ich wierzytelności ma nastąpić przed upływem terminu do ich sprawdzenia wyznaczonym.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: NOWY TARG, RYNEK 4. I-sze p., TEL. Nr. 10.

Przedpłata roczna w Polsce 8 zł., półroczna 4 zł., kwartalna 2 zł., **w Ameryce rocznie 2 dol.**, zagranicą rocznie równowartość 2 dol., **Wychodzi na każdą** niedzielę.— Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: cała strona 100 zł., za 1/2 strony 50 zł., za 1/4 strony 30 zł., za 1/8 strony 18 zł. Od ogłoszeń długoterminowych odpowiedni rabat. Konto czek. P. K. O. Warszawa 151.902.

Wydawca: Podh. Spół. Wyd. w Nowym Targu. — — Redaktor odpow. Dr. Fr. Ciszek.

Drukarnia Podhalańska W. Ostrowskiego w Nowym Targu, ul. Szkolna 8. Tel. 99